

Alg. 471

## Sprawozdanie

komisyi solnej o wniosku posła dra Ferdynanda Maissa w przedmiocie  
urządzenia salin galicyjskich.

### Wysoki Sejmie !

Uchwałą z dnia 15 bm. przekazał Wysoki Sejm komisyi solnej do sprawozdania wniosek posła dra Maissa, w którym zwraca on uwagę na rozliczne nieracjonalne urządzenia w c. k. salinach galicyjskich.

Wniosek ten składa się z dwóch punktów: w pierwszym domaga się zastąpienia nieracjonalnych, przestarzałych urządzeń technicznych w salinach naszego kraju urządzeniami, odpowiadającymi nowoczesnym postępom techniki, w drugim zaś uważa się na nierównomierne w porównaniu z alpejskimi salinami, obciążenie salin galicyjskich produkcją tanich gatunków soli przemysłowej i bydlęcej, co ściąga na nie zarzut mniejszej wydatności finansowej, niż mają saliny zachodnich krajów koronnych.

W przemówieniu uzasadniającem przytoczył szan. wnioskodawca cały szereg szczegółów, istotnie zdumiewających o nieracjonalnem, przestarzałem, w najwyższym stopniu zaniedbanem urządzeniu c. k. salin w naszym kraju. Wspomniał mianowicie poseł Maiss o pogłoskach, jakie pojawiły się w dziennikach niedawno, jakoby odwieczna kopalnia soli w Bochni miała być zamkniętą. Pogłoska ta na szczęście okazała się nieprawdziwą. Lecz powód jej powstania rzuca charakterystyczne światło na obecny stan zarządu technicznego żup galicyjskich.

Oto wieść o grożącym zamknięciu salin bocheńskich zrodziła się stąd, że c. k. starostwo górnicze krakowskie na podstawie wyniku rewizyi kopalni soli w Bochni, uznało niektóre jej techniczne urządzenia za wadliwe w tak wysokim stopniu, że zagrażały one pracującym tam górnikom wprost niebezpieczeństwem życia! Kopalni nie zamknięto wprawdzie, ale wzbroniono np. użycia mechanicznego spustu tak dalece zużytego, że gdyby tak niebezpieczną windę znalaziono u jakiego prywatnego przedsiębiorcy, niewątpliwie — i zupełnie słusznie zastosowanoby do niego najsurowsze środki dla ukarania go za podobne lekceważenie zdrowia i życia robotników i zmuszonoby go do sprawienia bezwzględnie nowego mechanizmu. W c. k. salinie w Bochni skończyło się na tem, że górnicy muszą teraz schodzić do szybów po schodach i po drabinach. To nużące, a zupełnie nieproduktywne a często także niebezpieczne łązenie górników po drabinach i po schodach w głębokich i bardzo niedoświetlonych szybach zabiera każdemu

z nich po 2—3 godzin czasu stosownie do tego, w której kondygnacji, który z nich ma pracować. Wskutek zmęczenia nie mają potem siły do pracy. Jeżeliby wzięto się w rachubę straty, jakie c. k. skarb salinarny ponosi przez takie marnowanie czasu roboczego przez górników, to z pewnością wynikłoby z tej kalkulacji, iż winda mechaniczna, odpowiadająca celowi, chociaż wymagałaby jednorazowego nakładu kapitału, przecież opłaciłaby się lepiej pieniężnie, niż wątpliwej wartości „oszczędność“, skazująca kilkaset górników na łożenie codziennie przez parę godzin po schodach albo po drabinach.

Sygnalizacya w salinach naszych jest w ogóle najprymitywniejszą, gdyż odbywa się do dziś za pomocą dzwonekó ręcznych; do oświetlenia służy olej i nafta; szyby, oprawne w drzewo, są popaczone, każdej chwili gróżą zawaleniem, i muszą być ustawicznie poprawiane, a górnicy, skazani na pracę w takich szybach, ryzykują zdrowie i życie.

Zaprowadzenie w galicyjskich salinach sygnalizacyi elektrycznej i oświetlenia elektrycznego udoskonalonych maszynowych urządzeń i t. d. uważają władze, zarządzające monopolem solnym za zbytek niedopuszczalny — ale tylko dla sałin galicyjskich, gdyż alpejskie saliny to wszystko już mają!

W ogóle jest urządzenie sałin galicyjskich zbiorem starożytności, które — jak trafnie zauważył Dr. Maiss, należałoby zwiedzać chyba na to, aby się przekonać, z jakim trudem przodkowie nasi sól wydobywali. Nowoczesne postępy mechaniki i w ogóle techniki nie istnieją dla naszych sałin, a gdy taka nieracjonalna gospodarka nie opłaca się, także zbyt świetnie, uważane są przez władze centralne galicyjskie sałiny poniekąd za niższość w porównaniu z alpejskimi — pomimo ich nieprzebranego bogactwa naturalnego.

Komisya solna zgadza się w tem z wnioskodawcą, iż obowiązkiem jest Wysokiego Sejmu upomnieć się o pewne niezbędne inwestycje w salinach galicyjskich, w których dotychczas zbyt widocznie zastosowywaną bywa zasada owej krótkowidzącej oszczędności, unikającej bezwzględnie wszelakich wkładów jednorazowych, chociażby ta oszczędność pociągała za sobą stałe i ustawiczne straty.

Lecz co się tyczy drugiej części wniosku Dr. Maissa, mniema komisya solna, iż wypada zachować co do wyrażonego w niej postulatu pewną ostrożność. Wniosek opiewa:

„Sejm wzywa rząd, aby przez równomierny rozkład ciężarów tak na sałiny galicyjskie jak i pozagalicyjskie, przedstawiających pod postacią wydawanej soli przemysłowej i bydłowej, doprowadził do równowagi i do odpowiedniego do wydajności sałin dochodu, a temsamem uchylił sałiny galicyjskie od zarzutu, że wydajność ich jest szczupłą i nakładowi nie odpowiadającą“.

Według urzędowych danych, przytoczonych w preliminarzu budżetu państwowego na rok bieżący 1903 miałyby dostarczyć:

	sałiny alpejskie:	sałiny galicyjskie:
soli fabrycznej metr. cetnarów . . . . .	468.900	572.100
soli bydłowej „ „ . . . . .	213.000	67.500
Razem . . . . .	681.900	639.600

Cyfy te nie potwierdzają więc zdania wnioskodawcy, jakoby galicyjskie sałiny były więcej obciążone produkcją tańszych gatunków soli, niż sałiny alpejskie — zwłaszcza, że z 11 sałin galicyjskich, ośm obecnie nie mają wcale obowiązku dostarczać soli fabrycznej i bydłowej. Nadto, gdy się zważy, iż uchwała Wysokiego Sejmu, wytykająca c. k. Rządowi produkcję soli fabrycznej i soli bydłowej w salinach galicyjskich jako niepożądane ich obciążenie, mogłaby mieć w danym razie to następstwo, że w pewnych konkretnych wypadkach c. k. Władze skarbowe czyniłyby może trudności w dostarcza-

niu przemysłowi krajowemu i rolnictwu potrzebnych im produktów solnych po niższej cenie — Komisya solna nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi uchwalenia drugiej rezolucyi, proponowanej przez posła dra Maissa.

Komisya solna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

*Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najspieszniej przystąpił do gruntownej rekonstrukcyi salin galicyjskich, by w nich zużyte i niedostateczne maszyny zastąpił nowemi, i inne zaprowadził urządzenia nowoczesne — w interesie korzystniejszej eksploatacyi tudzież dla uchrony zdrowia i życia robotników.*

Zast. Przewodniczącego :

*Korytowski.*

Sprawozdzwca :

*Merunowicz.*

